

 **Kraków**

Śpiewnik

91.



Majowa Jutrzenka
91. Krakowska Lekcja Śpiewania
3 maja 2025 r.

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
ALEKSANDRA MISZALSKIEGO

Śpiewnik



MAJOWA JUTRZENKA

91. Krakowska Lekcja Śpiewania



TEATR LOCH CAMELOT





Drodzy Śpiewający,

Mamy w Krakowie długą tradycję obchodów 3. Maja. „Spacery patriotyczne” pod zaborami, składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza przez konspiratorów podczas II wojny światowej i manifestacje z najważniejszych dni w narodowym kalendarzu.

I choć „majowa jutrzienka” przetrwała zaledwie 15 miesięcy i nie stała się obowiązującym prawem, zapisała się złotymi zgłoskami w historii świata. Wprowadzała zasady nadrzędności ustawy zasadniczej oraz trójpodziału władzy, udowadniając chęć budowy nowoczesnego państwa polskiego i prawdziwie demokratycznego społeczeństwa.

Dzisiaj Konstytucja 3. Maja jest jednym z symboli oświeconej Europy, a my, żyjąc w nareszcie wolnym i niepodległym kraju, możemy celebrować ten szczególny dzień ze śpiewem na ustach! Zachęcam wszystkich do gromkiego, melodyjnego i oczywiście, jak najgłośniejszego wyrażania dumy i radości z dzisiejszej rocznicy wraz z artystami Teatru Loch Camelot i obsadą Biblioteki Polskiej Piosenki.



(zeskanuj kod QR i pobierz śpiewnik)

Aleksander Myszalski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 3 maja 2025 r.



Krakowska Lekcja Śpiewania

Krakowska Lekcja Śpiewania to przedłużenie imprezy, która swój początek miała w moim domu w latach 90. Początkowo chodziło o to, żeby spotkać się z przyjaciółmi w czasie Święta Niepodległości - 11 listopada i wnieść toast za powodzenie i na cześć Ojczyzny. W trakcie takiego spotkania śpiewaliśmy pieśni i piosenki o bitwach, wodzach, bohaterach, klęskach i zwycięstwach. Co roku impreza się rozrastała i ostatecznie wypłynęła na Rynek Główny.

Tym koncertem chciałem zmienić sposób obchodzenia Święta Niepodległości ze smutnych, na radosne. Hasła typu: „precz ze smutkiem...” i „patriotyzm nie musi być cierpieniem...” budziły obawy, ale mimo to wydano zgodę na zorganizowanie pierwszego koncertu pt. „Radosna Niepodległości”.

11 listopada 2002 roku pod Sukiennicami rozdano kilkaset śpiewników i wspólnie z prawie dwutysięczną publicznością odśpiewano trzydzieści „pięknych i wesołych piosenek”...

Od tej pory wzruszenie i radość to typowe „objawy” wspólnego śpiewania, a pojawianie się całych rodzin to norma.

Lekcja Śpiewania to przewrotna forma koncertu polegająca na tym, że to nie artyści, ale właśnie publiczność jest głównym wykonawcą. Związany od początku z „lekcjami” krakowski Teatr Loch Camelot wspiera i pomaga w śpiewaniu podając odpowiednią tonację i linię melodyczną. Rozdawane śpiewniki stanowią swoistą „pomoc naukową”, z której, jak ze „ściągi”, korzystają krakowianie i turyści. Rekord frekwencji to blisko 30 000 uczestników 11.11.2008 r.

Lekcja Śpiewania to już ponad 90 koncertów. Na scenie występowali delegaci z przedszkoli, szkół, seniorzy, zakonnice i z rzadka politycy. Zdzierali sobie również gardła dziennikarze, kapucyni, studenci międzynarodowej Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nawet egzotyczni turyści z Mauritiusa.

To na tym koncercie rodziły się nowe społeczne inicjatywy, które w mini referendach autoryzowała publiczność. Tak to poprzez podniesienie dłoni w akcie akceptacji pomysłu narodzili się Pogromcy Bazgrołów, Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka, czy Biblioteka Polskiej Piosenki.

Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki
Pomysłodawca Krakowskiej Lekcji Śpiewania

BIBLIOTEKA POLSKIEJ PIOSENKI CO TO TAKIEGO?

Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki nie jest typową biblioteką, ani domem kultury sensu stricto. Specyfika działalności tej instytucji dalece wykracza poza ramy ww. form działalności. Biblioteka Polskiej Piosenki to jedyna taka instytucja, w której za pośrednictwem Internetu odnaleźć można wszystkie najważniejsze informacje o polskiej piosence.

Jest autoryzowanym źródłem wiedzy, gdzie poza tysiącami biogramów, zdjęć, śpiewników można odnaleźć wiele anegdot i historii związanych z powstaniem konkretnego utworu.

Cyfrową Bibliotekę Polskiej Piosenki odwiedziło już 200 milionów internautów. Do Biblioteki zwracają się spragnieni partytur muzycy, poszukiwacze i kolekcjonerzy. Zbieramy płyty winylowe, śpiewniki i rękopisy. Współpracujemy nawet z Biblioteką Jagiellońską!

Strona internetowa Biblioteki notuje około 2 miliony odwiedzin miesięcznie. Jesteśmy pozycjonowani na pierwszych miejscach w wyszukiwarkach internetowych jeśli chodzi o zapytania związane z polską piosenką. Stanowimy źródło informacji dla dziennikarzy, studentów, specjalistów, ekspertów. Z naszej bazy korzysta także ZAIKS. Jest to dowód na to, że staliśmy się liderem działalności w tej dziedzinie.

W Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki znaleźć można ponad 100 000 rekordów, z czego ponad 8000 stanowią biogramy autorów tekstów i muzyki oraz historie zespołów, a także wykonawców. Większość pieśni i piosenek opatrzona jest przypisami, w których poza wskazaniem autorów tekstów i muzyki, znajduje się geneza powstania utworu. Marzeniem Dyrektora Waldemara Domańskiego jest utworzenie na wzorce naszej instytucji sieci Europejskich Bibliotek Pieśni i Piosenek. To gigantyczny projekt w ramach którego poza gromadzeniem można by umożliwić specjalistom badania dziedzictwa europejskiej kultury jakim jest piosenka.

Biblioteka Polskiej Piosenki to nie tylko źródło autoryzowanych informacji związanych z historią polskiej piosenki. To też źródło inicjatyw licznych akcji społecznych i projektów kulturalnych takich jak Lekcja Śpiewania na krakowskim rynku propagująca nowoczesny patriotyzm za pomocą muzyki, koncert bez bisów i oklasków Memento Vitae, a także licznych happeningów muzycznych oraz społecznych.



TEATR LOCH CAMELOT

...”O ty dniu radosny, o ty Trzeci Maju!
Zapachniało kwieciami w całym polskim kraju.
Zapachniało kwieciami najśłodszej wonności:
Miłością Ojczyzny i bratniej jedności...”

~ 3 MAJA ~

**234 lat temu w dniu 3 maja 1791 r. Sejm Czteroletni uchwalił Ustawę Rządową –
czyli akt prawny nazwany **Konstytucją 3 Maja** –
pierwszą taką ustawę zasadniczą w Europie!**

Wcześniej – w **1773 roku** powstała **Komisja Edukacji Narodowej!**

Te daty i wydarzenia to świadectwo mądrości, umiejętności i dobrego współdziałania,
to „materializowanie się” nowoczesnej **oświeceniowej myśli**, którą głosili i którą
kierowali się postępowi obywatele ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Dziś, ponad dwa wieki później jako Obywatele **# POLSKI # EUROPY # ŚWIATA**
wspominamy:

*Wolność wsparta na oświacie i równość w obliczu prawa,
To nam rokowała (...) Trzeciego Maja ustawa.*

KONSTYTUCJA # OŚWIATA # PRAWO # OBYWATEL # TOLERANCJA

Tak, to właśnie z powodu znaczenia tych słów spotkaliśmy się dzisiaj, 3 maja 2025 roku w Krakowie.

Doświadczenia przeszłych pokoleń są odległe, ale realia współczesnego świata
świadczą o tym, że nic nie jest dane raz na zawsze.

Rok 2025 przyniósł kolejne niepokojące wydarzenia, eskalacja napięć i chaosu
w Europie i na świecie przypomina, że najcenniejsze, co możemy ofiarować i zapewnić
następnym pokoleniom to pokój i możliwość życia i rozwoju w warunkach dających
szansę na realizację marzeń i planów.

Demokracja, praworządność, podział władz, konstytucjonalizm, poszanowanie praw
człowieka oraz powszechna i dostępna dla wszystkich edukacja to podstawy, zasady,
według których należy budować przyszłość każdej obywatelki i każdego obywatela –
w Polsce i w Europie.

Pamiętajmy o tym w rocznicę 3 Maja.

Zapraszamy do wspólnego śpiewania
Artyści Teatru Loch Camelot



1

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski muzyka: autor nieznany

Witaj, majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczymy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemiężców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.
Witaj Maj...

POCHWAŁA WESOŁOŚCI

słowa: Franciszek Bohomolec muzyka: autor nieznanym

Ten mem zdaniem dobrze żyje, ten na długie lata godzi,
Kto pod miarę winko pije i piosnkami troski słodzi.

Po szklaneczce do piosneczki, po piosneczce do szklaneczki.

Ustępuje wnet frasunek, znika serca utrapienie,
Skoro usta czują trunek, a uszy wesołe pienie.

Po szklaneczce...

Aleksander tak żył Wielki, skoro ucichła Bellona,
Przynoszono mu butelki, przy nich szły śpiewaczek grona.

Po szklaneczce...

Tak czynił i nasz Batory, miłośnik uczonych hojny,
Lubił piosnki i likwory, nawet podczas trudów wojny.

Po szklaneczce...

Precz posępne mędrców czoła, naukom zły humor szkodzi.
Milsza jest mądrość wesoła, wino myśli dobre rodzi.

Po szklaneczce

Pitagor muzyki brzemieniem z przywar serce swe wybawił.
Dijogenes beczki cieniem i siebie, i drugich bawił.

Po szklaneczce...

Smutek się tam nie zaplata, gdzie szklaneczka myśli żarzy;
Wiwat syn Anakreonta z podobieństwa myśli, twarzy!

Po szklaneczce...

Powraca nauk wiek złoty, pracujących pan posila,
Pan dodaje nam ochoty, czwartek dla nas złota chwila.

Po szklaneczce...

Trudy rozkosz niech przeplata, umiejmy czas dobrze trawić,
Bodajbyśmy w setne lata tak się mogli, jak dziś, bawić!

Po szklaneczce...

zwrotka autorstwa prawdopodobnie I. Krasickiego:

Wieńczmy czoła nasze różą, Dla dziwaków tylko kolce;
Dobrze nam się czasy wróżą, Niech się rodzą Bohomolce.

Po szklaneczce...

3

ŚWIĘTA MIŁOŚCI (HYMN SZKOŁY RYCERSKIEJ)

słowa: Ignacy Krasicki muzyka: Wojciech Sowiński

Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać.

Wolności! Której jarzma nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.
Cecho dusz wielkich! Ozdobo człowieka,
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny,
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

4

PIEŚŃ KONFEDERACKA (ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU)

słowa: autor nieznany muzyka: F. Leszel

Stawam na placu z Boga ordynansu*.
Rangę porzucam dla nieba wakansu*,
Dla wolności ginę, wiary swej nie minę,
Ten jest mój azard!

Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,
W marszu zostaję; choć i padnę trupem
Nie zważam, bo w boju – dla duszy pokoju
Szukam w Ojczyźnie.

Krew z ran wylana dla mego zbawienia,
Utwierdza żądze, ukaja pragnienia,
Jako katolika – wskroś serce przenika,
Prawego w wierze.

Śmierć Zbawcy stoi za pobudki hasło,
Aby wzniecenie złych czynności zgasło,
Wolności przywary, gwałty świętej wiary
Zniesione były.

Matka łaskawą, tuszę, że się stawi,
Dzielnością swoich rąk pobłogosławi,
A że gdy przybraną, będę miał wygraną,
Wiary obrońca.

Boć nie nowina Maryi puklerzem
Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem,
Przybywać w osobie, sukurs dawać Tobie,
Miła Ojczyzno!

Niech nas nie ślepią światowe ponęty,
Dla Boga brońmy wiary Jego świętej,
A za naszą pracą będzie wszystką płacą:
Żyć z Bogiem w niebie.

* - ordynans (fr. ordonnance) - tu: rozkaz, zarządzenie, polecenie

* - dla nieba wakansu - dla zasługi w niebie

5

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin

muzyka: Aleksander Rodowski

Zgoda Sejmu to sprawiła.
Że nam wolność przywróciła.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla
Obywatel każdy wszędzie
Życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

6

TRZECI MAJ

słowa: Maria Konopnicka na melodię krakowiaka

Na warszawskim rynku chorągwie się chwieją,
Zajaśniała wiosna majową nadzieją.
Zajaśniała wiosna nad ojczystym łanem,
Dziś się dla Ojczyzny chłop porównał z panem.

Na warszawskim rynku, tam muzyki grają,
Stanowi kmiecemu bracia prawo dają.
Nadają mu prawo, by bronił tej ziemi,
Razem z rycerzami, jak z braćmi starszymi.

Na warszawskim rynku, tam naród zebrany,
Idą karmazyny, idą i mieszczany
Radzili na sejmie całe cztery lata,
Uradzili, że się naród w jedno zbrata.

O ty dniu radosny, o ty Trzeci Maju!
Zapachniało kwieciem w całym polskim kraju.
Zapachniało kwieciem najśłodszej wonności:
Miłością Ojczyzny i bratniej jedności

PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI

słowa: Maria Konopnicka na melodię krakowiaka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana: —
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

POLONEZ KOŚCIUSZKI

słowa: Rajnold Suchodolski muzyka: autor nieznany

Patrz Kościuszek na nas z nieba,
Jak w krwi wrogów będziemy brodzić,
Twego miecza nam potrzeba,
By Ojczyznę oswobodzić.
Wolność droga w białej szacie
Złotem skrzydłem w górę leci,
Na jej czole, patrzaj bracie,
Jak swobody gwiazdka świeci!
**Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,
My za nią przelejem krew, krew, krew. /2x**

Kto powiedział, że Moskale
Są to bracia nas Lechitów,
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przed kościołem Karmelitów;
Kto nie uczył w gnuśnym bycie
Naszych kajdan, praw zniewagi,
To jak zdrajcy wydrę życie
Na niemszczonych kościach Pragi.
Oto jest wolności...

Z naszym duchem i orężem
Polak ziemię oswobodzi,
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,
Bo wódz śmiały nam przewodzi.
Tylko razem, tylko w zgodzie,
A powstańcy zwartym szykiem,
Wszak Kościuszek przy narodzie!
Cały naród z Naczelnikiem.
Oto jest wolności...

STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI

z repertuaru T - Raperów znad Wisły tekst: Grzegorz Wasowski, Sławomir Szczęśniak

August Mocny, król atleta znał się głównie na kobietach,
 Udostępniał więc im łożę, była w nim hrabina Cosel.
 Były także inne panie, gdy nie było – polowanie
 Zajmowało mu gros czasu i biesiady – atut Sasów.
 Co do króla Leszczyńskiego, był po prostu do niczego.
 August III, król otyły prawie na nic nie miał siły,
 Oddał władzę więc dlatego w ręce Olka Sułkowskiego
 Potem Heńka zaś von Brühla i zbieraniem dzieł umiłał
 Sobie życie, siedząc w Dreźnie, a niech go cholera weźmie.

Staszek August, stryj Józefa zanim tronu się doczekał
 To w młodzięczych życia latach działał jako dyplomata
 W Petersburgu, gdzie rozwinął nić uczucia z Katarzyną.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! /2x

Kiedy już się tronem cieszył wśród rodaków i pieleszy,
 Miał reformy na uwadze i to te o dużej wadze.
 A dowodem tu konkretnym był Sejm Wielki Czteroletni,
 Gdzie po jego to przemowie Konstytucji tekst majowej
 Uchwalono, z tym że nacisk naszych notorycznych braci
 Uruchomił Targowicę, niszcząc dzieło to na nice.
 Ważna zdarzeń jest przyczyna – to działalność N. Repnina.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! /2x

Jeśli chodzi o stolicę - zafundował jej mennicę,
 A w Łazienkach, całkiem nowe wznosił obiekty pałacowe,
 Gdzie co czwartek na posiłek spraszał literacką siłę.
 On to sprawił, że otworem z Bogusławskim dyrektorem
 Stanął Teatr Narodowy. przyszło także mu do głowy,
 By fajansu stworzyć zakład w Belwederze, dał więc nakład.
 Pragnąc, by nie było marnie z armatami, ludwisarnię
 Stach do życia wziął powołał. Też rycerska słynna szkoła
 Miała w nim inicjatora. Pierwszy numer "Monitora"
 Dzięki niemu wyszedł w druku i narobił sporo huku.
 Wsparł Komisję Edukacji Narodowej, nie bez racji.
 W gospodarce był tym, który stawiał na manufaktury,
 Tyzenhauz więc z jego woli uruchamiał ich do woli.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! /2x

Gdy z Prusami, Austrią – Rosja drugi zabór nam przyniosła,
Saper z USA T. Kościuszko – Insurekcji ruszył dróżką.
I nim przegrał, ruskiej klice sprokurował Raclawice.
Znacznie wcześniej poddał lękom ruskich, rznąc ich pod Dubienką.
Gracko też się z nimi sprawił Jan Kiliński, szewc z Warszawy
I generał Jan Dąbrowski, ziem bohater (później) włoskich,
Jako też Jasiński Jakub, co z rąk ruskich padł żołdaków.
Tam gdzie blisko już Zieleńce, zdrowo Ruskim dał po szczęce
Poniatowski Józef księżę – Krzyż Virtuti z tym się wiąże,
Bo go ustanowił wtenczas Stach, by czyn ten upamiętniał.
W lat trzy po rozbiorze trzecim udał śmierci się naprzeciw
Król ostatni. Bacciarelli zadbał, byśmy portret mieli.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! /2x

Teraz skupcie się psubraty, bo ważniejsze padną daty:
1772 i 1793 (jeden, siedem, siedem, dwójka i raz, siedem, dziewięć trójka) –
To rozbiory pierwsze dwa są, które dzielą ziemię naszą.
1795 (jeden, siedem, dziewięć, piątka) – po raz trzeci ziemię rwą nam.
1791 (jeden, siedem, dziewięć, pała) – Konstytucja 3 Maja,
1794 (jeden, siedem, dziewięć, cztery) – walk Kościuszko chwyta stery.
Staszek August Poniatowski nie był boski, bo miał troski! /2x

Dłużej was nie chcemy męczyć, więc sięgnijcie po podręcznik!



Marcello Bacciarelli, Portret Stanisława Augusta Poniatowskiego

PRZY SADZENIU RÓŻ

słowa: Seweryn Goszczyński muzyka: autor nieznany
(1831 r.)

Sadźmy, przyjacielu, róże!
Długo jeszcze, długo światu
 Szumieć będą śnieżne burze:
 Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,
Może już nie ujrzym kwiatu,
 A więc sadźmy je dla innych,
 Szczęśliwszemu sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!
Gdzie idziemy – same głogi,
 Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;
 Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia
 Da nam miłszy kwiat od róży:
 Łzy wdzięczności i spomnienia.

MARSZ STRZELCÓW 1863

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc (*Pieśń Związku Strzeleckiego*)

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmią strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
A kluj, a rąb. I w łeb lub w serce pal! / 2x

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłąga Cię, niewoli zedrze chmury!
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH*słowa: Juliusz Słowacki**muzyka: Andrzej Kurylewicz*

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryji!

Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść w żadnej klęsce.
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą,
Wiedząc że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie;
Ten de profundis z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękną!
Ani ogniste smoki nas ustraszą,
Ani ulękną.

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy,
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na jego żołdy!

W SZKOLE WOLNOŚCI

słowa: Wojciech Młynarski

muzyka: Tadeusz Suchocki

Ta myśl pod czaszką taka żmudna, tak przyczepiła się i boli:
Czemu ta wolność taka trudna, tyle trudniejsza od niewoli?

I jak tę wolność przetłumaczyć
Na dni, co plotą się spokojnie,
Skoro nie umie nikt wybaczyć,
Skoro nie umie nikt zapomnieć...?

ref.

W szkole wolności tyle wolnych klas,
Nieużywana brama się telepie,
Lecz w żadnej klasie ciągle nie ma, nie ma nas –
– My nie musimy! My już wiemy lepiej!

Jakąż wolnością nam zakwita nasz wolny wreszcie dzień powszedni? Wolnością
pięknych, trudnych pytań, czy też wolnością
głupstw i bredni?

Wolnością, co szacunek budzi,
Czy też wolnością świństw i kantów?
Wolnością pięknych, mądrych ludzi,
Czy niedouków, dyletantów?

ref.

W szkole wolności tyle wolnych klas
I bezrobotny belfer biedę klepie,
Lecz w żadnej klasie ciągle nie ma, nie ma nas –
– My nie musimy! My już wiemy lepiej!

I myśl powraca taka żmudna, taka natrętna, aż się dziwię:
Czemu ta wolność taka trudna, jeśli traktować ją uczciwie?

Bo dawno już się, mamó moja,
Tak śmiesznie nie składały gwiazdy:
Dano nam wolność – piękny pojazd,
Nikt nie chce robić prawa jazdy...

Mógłbym pieśń dalej ciągnąć, ale cóż,
Tutaj mój wywód skończyć się postaram:
W szkole wolności dawno jest po dzwonku już,
Trzy czwarte Polski – chyba na wagarach...
Trzy czwarte Polski – raczej na wagarach!

OJCZYŻNA*słowa i muzyka: Marek Grechuta*

Gdy pytasz mnie, czym Ojczyzna jest – odpowiem:
Czyś chociaż raz chodził po rynku w Krakowie?
Czyś widział Wawel, komnaty, krużganki?
Miejsca, gdzie przeszłość dodaje ci siłę?
Z tej historii wielkiej, dumnej,
Z władzy mocnej i rozumnej,
Czerpiesz dzisiaj wiarę w kraju dobry los.
Króla dzwon, co kraj przenika,
Mowa Skargi – wzrok Stańczyka,
Przeszłość wielka, wzniosła – to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

Jest jeszcze coś, co ten kraj różni od innych,
W uszach ci brzmi od najmłodszych lat dziecinnych,
Wypełnia place, ulice i domy
Znajomy zgiełk, twoja mowa co łśni
Pięknym wierszem Mickiewicza, powieściami Sienkiewicza,
Z tej mowy jak ze źródła czerpiesz siłę swą.
Mądre bajki Krasickiego, poematy Słowackiego,
Przeżyć twych bogactwo – to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

I dzisiaj ty żyjesz w kraju tak bogatym
Historią swą, mową, sztuką, te trzy kwiaty
Trzymasz w swych rękach, jak schedę pokoleń.
Muszą wciąż kwitnąć, by kraj dalej trwał.
Bez historii, mowy, sztuki, bez mądrości, tej z nauki
Naród się zamieni w bezimienny kraj.
Dziś Ojczyzna jest w potrzebie, czeka ciebie, wierzy w ciebie,
Tysiąc lat historii patrzy w serce twe.
Masz obronić, co najlepsze, by służyło Polsce jeszcze,
Liczy na twą pomoc dziś Ojczyzna twa, dziś Ojczyzna twa.

WŁADZA

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Władza w kraju jest potrzebna, jak ster dla okrętu,
Żeby kraj się nie pogrzyżył w otchłani zamętu.
Cechą władzy sprawiedliwej jest szacunek władcy
Do poddanych – tak mawiają najlepsi doradcy.

Władzę swą wybiera naród – dlatego powinien
Władzę swą szanować, z tego demokracja słynie.

Tamdara – dej, tamdara – dej
Tamda – rada, dada, tamta – dej /2x

Spokój jest potrzebny ludziom, by czegoś dokonać,
Rząd ma znaleźć dobrą drogę, naród ją pokonać.
Lecz jeżeli taka droga będzie jednak zmorą,
Ludzie pójdą inną drogą, nowy rząd wybiorą.

Aby czasu nie marnować i sił nie roztrwonić
Mądrych ludzi trzeba słuchać i jak skarb ich chronić

Tamdara – dej...

Lecz czasami władza bierze przykład z króla słońca,
A jej wzrok i słuch dosięga ledwie biurka końca.
Naród zaś czasami żąda cudów, manny z nieba,
Zamiast swoją pracą pomóc, gdy potrzeba chleba.

Dobrze będzie tylko wtedy, kiedy naród władzę,
No i władza naród mieć też będzie na uwadze.

Tamdara – dej...

ZWĄTPIENIE*słowa i muzyka: Jacek Kaczmarski*

1. Co nas obchodzić mogłoby w tym kraju,
Gdzie przyjaciele z dala się obchodzą –
Czy się wrogowie starzy dogadają,
Kogo pogodzą, a komu dogodzą.
Na co się jeszcze obrażać w ojczyźnie
Przeobrażonych i poobrażanych,
Gdzie, jeśli ktoś cię przez przypadek liźnie –
To, by otworzyć – nie zaleczyć – rany.
Czego na Boga pragnąć moc nad Wisłą,
Co nie jest jeszcze marzeniem spragnionych?
Fatamorgana – nazywa się „przyszłość”,
Źródła w oazach – strute lub strzeżone.

2. Kogo wśród swoich bliźnich nienawidzić,
Uszlachetniając podłość przez nienawiść,
Gdy się nienawiść brzydzi tym, co widzi
I w bezsilności – nudzi, a nie dławi.
Z kim porozmawiać wśród prawnuków Skargi,
Dla których słowa, nie myśl – to rozmowa?
O chórze marzą roztrzepane wargi
Internowane w gadających głowach.
Kogo potępiać i czym, jeśli stempel
Zastąpił tępe ostrze potępienia
I – bezszelestnie, żeby iść z postępem,
Trzeba udzielać hurtem rozgrzeszenia?

3. Komu dać miłość w cieniu Jasnej Góry,
Gdzie wszyscy tak ukochani boleśnie,
Ze blizny wiary są bliznami skóry,
Próbując żywym przyswoić nieszczęście.
Co zdradzić jeszcze w państwie Targowicy,
Gdy komuniści też krzyczą o zdradzie
I próżne plany państwowej mennicy,
Żeby srebrniki były wciąż na składzie.
Jak wierzyć szczerze w narodu świątyni,
Gdy na sztandarach – aksjomaty wiary
Powyszywane są niemi złotymi,
A dusza warczy, gdy widzi sztandary.

4. Kogo wynosić pod niebo Lechitów,
Gdzie tylu było dziwnie wyniesionych
I braknie brązu dla nowych pomników
Wśród tylu starych – jeszcze nie strąconych.
Jak żyć w tylekroć zdobytym Muzeum,
Gdzie nieżyjący życia się trzymają
Wbrew rozsądkowi śpiewając *Te Deum*,
By ich coś wreszcie obeszło w tym kraju.
Jak żyć w tylekroć zdobytym Muzeum,
Gdzie nieżyjący życia się trzymają
Wbrew rozsądkowi śpiewając *Te Deum*,
By ich coś wreszcie obeszło w tym kraju.

POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI*słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński**muzyka: Ewa Kornecka*

Pochwalone niech będą ptaki
i słońce co nóżki im złoci,
pochwalona chwila odwagi
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
pochwalona sytość i głód,
i księżyc jak Szopen za chmurą,
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
i choroba, co uczy pokory,
i jednak muha i człowiek,
i jednak sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
i jabłko, co się rumieni,
i poeci tacy, co składają
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
i każdy cios, byle męski –
pelargonie na wysokim balkonie,
do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,
serce ludzkie jak morze odkryte.
A nade wszystko okręty
Rzeczypospolitej.

ODA DO RADOŚCI (HYMN UNII EUROPEJSKIEJ)

*słowa: Friedrich Schiller muzyka: Ludwig van Beethoven
(słowa polskie: Konstanty Ildefons Gałczyński)*

O radości iskro bogów,
Kwiecie elizejskich pól!
Święta, na twym świętym progu
staje nasz natchniony chór!

Jasność twoja wszystko zaćmi,
złączy, co rozdzielił los,
wszyscy ludzie będą braćmi
tam, gdzie twój przemówi głos.

Patrz, patrz, wielkie słońce światem
biegnie, sypiąc złote skry,
jak zwycięzca i bohater
biegnij, bracie, tak i ty!

Radość tryska z piersi ziemi,
radość pije cały świat,
dziś wchodzimy, wstępujemy
na radości złoty ślad.

Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,
ona w splocie ludzkich rąk!
z niej najlichszy robak czerpie,
w niej największy nieba krąg!

Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,
ja nowinę niosę wam:
na gwiazdzistym firmamencie
bliska radość błyszczy nam.

DOBRANOC OJCZYZNO*słowa: Jeremi Przybora**muzyka: Jerzy Wasowski*

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośnięte drzewami w złotówkach.

Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,
Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,
Aż prosisz, by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren...
Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,
Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wześć łóżkiem.

Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,
Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,
A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...
Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej łśni tacy,

Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,
Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci
I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,
I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry, aż hen...
Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

MAZUREK DĄBROWSKIEGO
(POLSKI HYMN NARODOWY)*słowa: Józef Wybicki*

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE*słowa: Jonasz Kofta muzyka: Stanisław Syrewicz*

Śpiewać każdy może, trochę lepiej, lub trochę gorzej,
ale nie o to chodzi, jak co komu wychodzi.
Czasami człowiek musi, inaczej się udusi,

Lubię piosenki i różne inne dźwięki,
szczególnie jak mnie co wzruszy rzuca mnie się na uszy.
Teraz będę już szczery, wybrałem drogę kariery,
kariery na estradzie, na pewno sobie poradzę.

Stoję przy mikrofonie,
niech mnie który przegoni,
różne sceny, brygady,
już nie dadzą mi rady,
bo ja się wcale nie chwale
ja po prostu niestety mam talent.

Jak człowiek wierzy w siebie, to cała reszta to betka,
nie ma takiej rury na świecie, której nie można odetkać,
wejść na estradę i zostać, cała reszta to rzecz prosta.

A ja wiem co jest grane, dlatego tutaj zostanę,
będę śpiewał piosenki będą klaskać panienki,
będą dawać mnie kwiaty będę teraz bogaty,
bo ja się wcale nie chwale ja niestety mam talent.
Jak głos wydaję z siebie wszyscy są w siódmym niebie.

Stoję przy mikrofonie,
niech mnie który przegoni,
wszystkie sceny brygady
już nie dadzą mi rady.
Nikt mnie tutaj nie kiwnie,
bo odczuje to dziwnie
ja nikogo nie straszę,
ja talentem niestety go gaszę.

Bardzo lubię piosenki, i różne inne dźwięki,
szczególnie jak mnie co wzruszy rzuca mnie się na uszy.
Ja znam ładne szlagiery, pójdę drogą kariery.

SPIS PIOSENEK

1. MAZUREK 3 MAJA
(WIWAT MAJOWA JUTRZENKO)
2. POCHWAŁA WESOŁOŚCI
3. ŚWIĘTA MIŁOŚCI
(HYMN SZKOŁY RYCERSKIEJ)
4. PIEŚŃ KONFEDERACKA
(ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU)
5. POLONEZ 3 MAJA
(ZGODA SEJMU)
6. TRZECI MAJ
(PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI)
7. POLONEZ KOŚCIUSZKI
8. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI
9. PRZY SADZENIU RÓŻ
10. HEJ, STRZELCY WRAZ
11. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH
12. W SZKOLE WOLNOŚCI
13. OJCZYZNA
14. WŁADZA
15. ZWĄTPIENIE
16. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI
17. ODA DO RADOŚCI
18. DOBRANOC OJCZYZNO
19. MAZUREK DĄBROWSKIEGO
20. ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE
(PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK)



(zeskanuj kod QR i pobierz śpiewnik)

Rzym ma swoje Koloseum, Paryż wieżę Eiffla, Wenecja maski, a Kraków ... Czapkę krakuskę.

Górale w niedziele i inne święta dumnie paradują w strojach ludowych, co budzi podziw i szacunek dla ich kultury.

Być może krakowianie powinni przekonać się do noszenia swojego identyfikatora w chłodne dni lub w czasie np. uroczystości państwowych lub miejskich.

Sukces akcji „Wszyscy jesteśmy Kościuszkami” z 2017 roku, w ramach której wykonano tysiącom ludzi w krakuskach pamiątkowe zdjęcie na Rynku Głównym, utwierdził mnie w przekonaniu, że krakowianom brakuje jedynie powodu, aby pokazać się na mieście w takim nakryciu głowy.

Lecz... Trudno sobie wyobrazić obywatela z pawim piórem na czapce w autobusie, czy urzędzie.

Trudno sobie wyobrazić krakuskę bez pawiego pióra.

Gdyby jednak uczynić z tego ludowego kapelusza nowoczesny, stylizowany, miejski beret, wykonany z wysokiej jakości materiałów, to moim zdaniem, jest duża szansa, aby wszyscy chcieli go nosić nie tylko od święta.



**Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki**

Wierzę, że przy odrobinie promocji w przeciągu kilku lat zostanie wylansowana moda na krakuskę jako swoistą emanację lokalnego patriotyzmu.

Bo, czemuż by krakowianie nie chcieli nosić krakuski?

www.KrakowwKrakusce.pl



Od wielu lat Biblioteka Polskiej Piosenki jest inicjatorem akcji artystycznych i społecznych. Warto wymienić kilka z nich: Krakowska Lekcja Śpiewania, Pogromcy Bazgrołów, Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka, Narodowy Bar Mleczny i wiele innych.

Sukces tych inicjatyw w dużej mierze zawdzięczam pomocy życzliwych mediów, zwykłych ludzi, urzędów i instytucji. Dlaczego?

Entuzjazm i determinacja zawsze zbliżały do siebie ludzi dobrej woli, którzy poświęcali swój prywatny czas na realizację wyznaczonych celów.

Nie każdy ma tyle szczęścia co ja, więc... po latach przyszła pora na rewanż.

Od lat obserwuję próby „naprawy tego świata” przez „pozytywnie zakręconych”, aktywistów oraz innych krakowskich dobroczyńców.

Nie jest ich zbyt wielu i nie wszyscy potrafią skutecznie zrealizować swoje cele.

Dlatego zapraszam do współpracy i zgłaszania szlachetnych projektów, za którymi nie stoi wielki biznes lub publiczne granty. Poszukuję pozytywnie zakręconych, aby móc wesprzeć ich w początkowej, często trudnej drodze do sukcesu lub przedstawić wybitną działalność tych, którzy od lat poświęcają swój prywatny czas dla dobra społeczeństwa.

Zachęcam, aby przysyłać na skrzynkę email dobrodzieje@bibliotekapiosenki.pl kandydatury ludzi, organizacji, stowarzyszeń, które Waszym zdaniem reprezentują szlachetne inicjatywy, pozbawiane cynizmu, polityki i tymczasowości.

Moja pomoc to prezentacja takich działań w trakcie cyklicznych koncertów Krakowska Lekcja Śpiewania, które od lat gromadzą tłumy ludzi na Dużym i Małym Rynku.

Na stronie www.BibliotekaPiosenki.pl, znajduje się zakładka, gdzie powstaje:

SPIS „KRAKOSKICH” DOBRODZIEJÓW

Powstanie strona www.SpisKrakoskichDobrodziejow.pl

Jesteśmy również na Facebooku <https://www.facebook.com/SpisKrakoskichDobrodziejow>

Dzięki tej liście i zebraniu informacji w jednym miejscu o rodzących się i początkowo niezbyt popularnych działaniach obywatelskich, łatwiej będzie dotrzeć do mieszkańców Krakowa, znaleźć sponsorów, powiadomić media.

Dzwońcie: (12) 4304300

Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki



SPIS KRAKOSKICH

DOBRODZIEJÓW



Druhna Chodkiewicz i ZHP

za akcję oddawania szpiku



Jolanta Kapica

za zainicjowanie pomysłu utworzenia
we współpracy z Zarządem Zieleni
Miejskiej kąpieliska Zakrzówek, które
stało się wielką atrakcją Krakowa



Zarząd Zieleni Miejskiej

za wsparcie i realizację obywatelskiej
inicjatywy utworzenia kąpieliska Zakrzówek,
które stało się wielką atrakcją Krakowa



Profesor Piotr Chłosta

za wybitny wkład w profilaktykę i leczenie
„męskich chorób” oraz zamianę chorób
agresywnych i śmiertelnych na choroby
przewlekłe lub zdrowie



Piotr Stanisław Ronduda

za stworzenie na mapie Krakowa
miejsca spotkań ludzi dobrej woli,
za umiejętności integrowania
mieszkańców



Dr Małgorzata Trojańska

za działania na rzecz wsparcia rozwoju
osób z niepełnosprawnościami



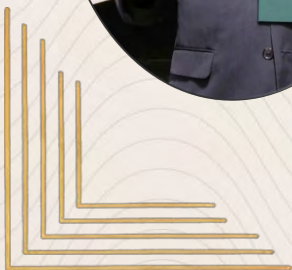
Andrzej Zieliński

za kompozycje i refreny, które
głęboko i na zawsze osadziły
Jego twórczość w polskiej kulturze



Leszek Grabowski

za tysiące zdjęć dokumentujących
odchodzący w niebyt Kraków i okolice





Leszek Grabowski

Leszek Grabowski to górnik, inżynier o wrażliwości humanisty.

Od 2008 roku chodzi „na nogach” po Krakowie i fotografuje nasze miasto oraz znikające podkrakowskie wsie.

To wybitny dokumentalista i... włóczykij. Tysiące jego zdjęć trafiło do Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Wykonał

gigantyczną pracę dokumentując odchodzący w niebyt Kraków.

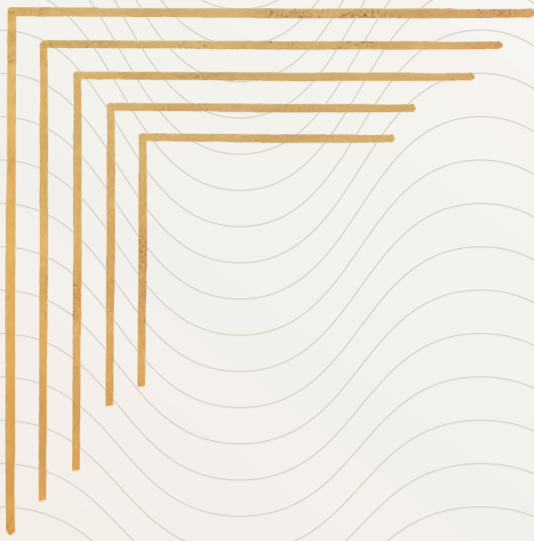
Pragnie utworzenia Krakowskiego SKANSENU, do którego powinny trafić dawne chałupy i zabudowania z Krakowa i okolic.

W 2018 roku całkowicie społecznie sporządził raport z wytypowaniem i udokumentowaniem 30 najcenniejszych obiektów, w tym karczmy i kościoła.

Te obiekty miały trafić przed 2024 rokiem do Branic, ale skończyło się na ogrodzeniu terenu. Leszek Grabowski ma nadzieję, że jego pasja i wykonana praca nie pójdzie na marne i znajdzie uznanie nowego Prezydenta i Rady Miasta Krakowa

Czas nieubłaganie gna... jedna trzecia obiektów, które sfotografował, już nie istnieje...

Warto wiedzieć że... nasz „Krakoski” Dobrodziej – Leszek Grabowski uważa, że bycie krakowianinem jest darem od losu.



KRAKOSKI

DOBRODZIEJ

Leszek Grabowski



Leszek Grabowski to górnik, inżynier
o wrażliwości humanisty.
Od 2008 roku chodzi „na nogach”
po Krakowie i fotografuje nasze Miasto
oraz znikające podkrakowskie wsie.
To wybitny dokumentalista i... włóczykij.
Tysiące jego zdjęć trafiło do
Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej.
Wykonał gigantyczną pracę
dokumentując odchodzący
w niebyt Kraków.

W imieniu publiczności 91. Krakowskiej Lekcji Śpiewania
zgromadzonej na Małym Rynku, 3 maja 2025 roku.

Waldemar Domański
Miotacz Idei

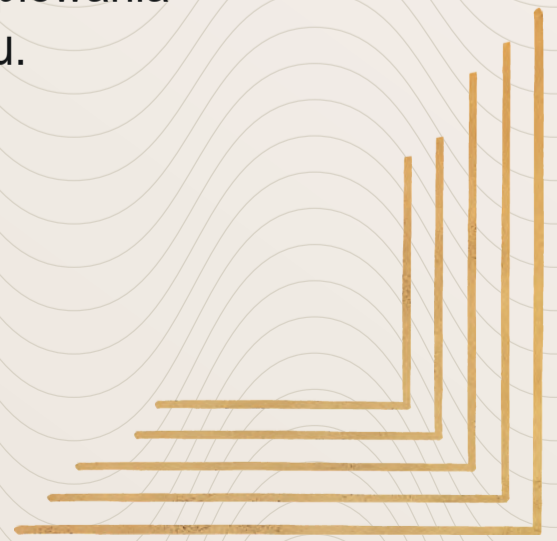




Foto: Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć
na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków
pod adresem www.krakow.pl
w zakładce **OTOFotoKronika Miasta Krakowa**

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie
www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



Magiczny
Kraków

91. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład i korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

*Na stronie tytułowej wykorzystano obraz
Kazimierza Wojniakowskiego „Uchwalenie Konstytucji 3 Maja”.*

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki

Druk: Drukarnia Leyko sp. z o.o

91.
KRAKOWSKA
LEKCJA
ŚPIEWANIA

Muzyczna Dyskusja o Polsce


1025
TYSIĄCLECIE
KRÓLESTWA
POLSKIEGO



Kraków

